Cena pojedyńczego egzempl. 10 gr. Dzisiejszy numer zawiera 4 strony.

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10—12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 102 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 31 sierpnia 1933 r. | Rok XII

Pątnicy pod kołami pociągu. 3 osoby zabite 4 ciężko ranne.

BYDGOSZCZ. O godz. 10 wiecz. na przejeździe nowo wybudowanej linji kolejowej Górny Śląsk — Gdynia opodal stacji *Dembie pociąg najechał na wóz, którym jechało 7 osób, powracających z odpustu.* Wskutek zderzenia wóz został *całkowicie zdruzgotany. 3 osoby poniosły śmierć na miejscu, 4 zostały ciężko ranne.* Zwłoki nieszczęśliwych ofiar katastrofy przewieziono do kostnicy w Bydgoszczy, rannych zaś umieszczono w tutejszej lecznicy miejskiej.

Dzieci z Pomorza do kap. Skarżyńskiego.

TORUŃ. Komitet wojewódzki L. O. P. P. *w Toruniu przesłał kpt. Skarżyńskiemu album o kilkudziesięciu kartkach z wklejonemi wycinkami z różnych gazet i ilustracjami opisującemi bohaterski przelot kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk. Album ten wykonały dzieci szkoły powszechnej w Bysławsku, powiatu tucholskiego. Na okładce widnieje napis „Na pamiątkę bohaterskiemu lotnikowi".* Oprócz tego dzieci wysłały do kpt. Skarżyńskiego list treści następującej: *„Mieszkamy daleko od Warszawy w małej wiosce na Pomorzu, nie mogliśmy więc, jak dzieci szkolne Warszawy, ani Ciebie zobaczyć, ani powitać po powrocie Twoim z bohaterskiego przelotu przez Ocean Witamy Cię więc zdaleka jaknajserdeczniej i cieszymy się bardzo, że wróciłeś nam zdrów i radosny. Jako dowód naszej radości załączamy albmu. Koło szkolne L. O. P. P. Bysławek, powiat Tuchola".*

—o—

Otwarcie Targów Wołyńskich

ŁUCK. W Równem odbyło się otwarcie czwartych Targów Wołyńskich. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz wraz z wojewodą Józewskim dyrekor departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu Sokołowski oraz naczelnik wydziału Sągajło.

Przed otwarciem Targów woj. Józewski w otoczeniu przedstawicieli władz przyjął defiladę Związku Młodzieży Wiejskiej oraz wołyńskiego Ukraińskiego Zjednoczenia, poczem w imieniu Rządu dokonał otwarcia czwartych Targów Wołyńskich.

„Nie chcemy zwalczać młodych państw"

mówi Rosenberg

W związku z akademją Niem. Zw. „Walki kulturalnej", urządzoną w Gdańsku, prasa gdańska zamieszcza obszerne sprawozdania z przebiegu akademji i podaje w streszczeniu mowy: przywódcy nar. socjalistów w Gdańsku, Foerstera oraz kierownika urzędu dla spraw zewnętrznych stronnictwa narodowo-socjalistycznego Rzeszy — Alfreda Rosenberga. —

Forster oświadczył m. in., że demonstracja niem. frontu pracy w Gdańsku wykazała, że czasy panowania stronnictw politycznych minęły bezpowrotnie. O ile świat dotychczas jeszcze nie wiedział, że Gdańsk jest miastem niemieckiem, to obecnie przekonał się o tęsknocie Gdańszczan do połączenia ich z Rzeszą.

Alfred Rosenberg stwierdził, że historja nigdy nie jest objektywną. Niema historji świata, istnieją jedynie walki między narodami a rasami (?). Nie wierzymy — mówił dalej Rosenberg — w postęp rozwoju kultury, lecz tylko w to, że najlepsze rasy wydają najlepsze kultury.

Jeżeli uwzględnimy w historji niemieckiej sprawę walk pomiędzy Karolem Wielkim a Widukindem, to stwierdzić można, że nie cesarz Karol, lecz książe saksoński był wyrazicielem idei Rzeszy w znaczeniu niemieckiem.

Bez buntu Sasów nigdyby nie powstał obecny wschód niemiecki, ani też Hansa lub Gdańsk. Wiemy również, że do misji Niemców nie należało przelewanie niemieckiej krwi we Włoszech i Syrji i że nie Palestyna, lecz przestrzeń wschodu jest naszym krajem świętym. Znane są tu nasze trudności.

Mamy jednak nadzieję, że dzięki ostrożności uda się zapobiec katastrofie. Oczywiście i inne narody nad Bałtykiem zachowywać muszą tą samą ostrożność. Nie chcemy zwalczać młodych państw nad Bałtykiem, respektujemy ich rozwój narodowy, oczekujemy jednak od nich tego samego respektu w stosunku do narodu niemieckiego.

STATKI ZE SWASTYKĄ SĄ WROGO PRZYJMOWANE.

Rouen Do portu w Rouen przybył statek niemiecki „Wulkan" z ładunkiem drzewa.

Z powodu wywieszenia na statku flagi niemieckiej ze swastyką hitlerowską, robotnicy portowi zapowiedzieli, że drzewa nie wyładują. Zmusiło to dowództwo statku do usunięcia flagi.

Redukcje personalne urzędników państwowych z dniem 1 kwietnia 1934 r.

WARSZAWA. Od kilku dni kursuje w Warszawie pogłoska o zamierzonem przeprowadzeniu redukcji personalnej wśród urzędników państwowych, w wysokości około 10 proc. w stosunku do zatrudnienia obecnego. Wiadomość ta przedostała się na łamy prasy stołecznej.

Jak nam udało się zbadać u źródła, po przeprowadzeniu rozmów z miarodajnemi czynnikami Rady Ministrów i Ministerstwa Skarbu, wiadomość ta nie jest pozbawiona realnych podstaw. Ministerstwo Skarbu, jak corocznie, wystosowało przed 3-ma tygodniami okólnik do wszystkich Ministerstw i urzędów państwowych w sprawie preliminarza budżetowego na r. 1934/35. Przy tej okazji Ministerstwo Skarbu położyło silny nacisk na konieczność dalszych oszczędności w budżecie państwowym.

Wobec tego, że pozycja uposażeń urzędników stoi na naczelnem miejscu w budżecie, zaczęto czynić konieczne ograniczenia, również w wydatkach personalnych. Ministerstwo Skarbu zdaje sobie sprawę z wielkich trudności gospodarczych i z faktu, że jakkolwiek obniżka pensyj urzędn. byłaby niezmiernie trudna, koniecznem będzie przeprowadzenie redukcji osobowych w wydatkach personalnych.

Oszczędności, które da się uzyskać, będą się wahać w granicach około 10% dotychczasowych wydatków osobowych.

Jak z tego wynika, redukcji personalnej wśród urzędników państwowych spodziewać się należy od 1-go kwietnia 1934, t. j. od chwili wejścia w życie nowego budżetu.

Obecnie Ministerstwa i urzędy państwowe opracowują techniczne możliwości wspomnianych redukcji personalnych oraz rozpatrują, w jakim kierunku pójdzie ta redukcja, czy dotknie urzędników etatowych, czy też nieetatowych.

—o—

Piętnaście tys. osób ofiarą wulkanu

W dniu 26 sierpnia br. upłynęło *50 lat od największego w historji wybuchu wulkanu Krakatau, podczas którego zginęło blisko 50.000 osób.*

Ten potwór — wulkan, dziś zanurzony prawie po sam szczyt w otchłaniach Oceanu, znajdował się na *wyspie położonej między Sumatrą i Jawą.*

Do r. 1883 były tam dwa wulkany, które w 1680 i 1684 roku *potężnemi wybuchami zniszczyły ogromny obszar ziemi. Przez dwieście lat wulkan-potwór był spokojny.* Dopiero w nocy z 26 na 27 sierpnia 1883 r. *nastąpił wybuch,* jakiego nie zna współczesna historja.

Obydwa wulkany *wybuchły z taką siłą,* że prawie *cała wyspa została wysadzona i wyrzucona do morza.*

Wskutek wstrząśnienia powstała ogromna *blisko 40 mtr. wysoka fala,* która ciągnęła się poprzez *Jawę i Sumatrę,* do *Japonji Australji a nawet południowej Ameryki.*

Blisko 50.000 osób zginęło podczas tego strasznego wybuchu. Z ziejących ogniem i lawą przepaści wydobyły się olbrzymie masy kurzu wulkanicznego, które gnane wiatrami okrążyły dookoła *całą kulę ziemską przez kilka miesięcy, przyciemniając słońce.* Warstwa popiołu grubości *70 mtr.* pokryła całą pozostałą część wyspy.

Detonację Krakatau słyszano na Filipinach, w środkowej Australji i na Madagaskarze, *wstrząśnienie odczuto na całym świecie.*

Dawna wyspa *Krakatau została zniesiona.* Nad powierzchnią morza sterczy odtąd tylko szczyt o powierzchni 10 klm. kw. pokryty popiołem.

Lecz wiatry i ptaki naniosły tam nową wegetację i popiół ten ożył.

Dzięki dużej urodzajności okolic zwrotnikowych wyspa szybko zmieniła się w niebywale żyzną rolę.

Od r. 1928 począł znów wulkan, zanurzony w głębinie morza, dawać znaki życia i niepokoi ludność częstemi wstrząsami ziemi i morza.

W odstępach kilkumiesięcznych wzbierają w okolicy Krakatau *olbrzymie masy wody, które ciskają lawę i kamienie aż do wybrzeży Sumatry i Jawy.* Ostatnio znaczną erupcję zanotowano 14 sierpnia 1930 r., powstały wówczas słupy wodne o wysokości 200 mtr. średnicy zaś około 1 klm.

Wyspy Sundajskie należą do najbardziej wulkanicznych ośrodków ziemi. — Na wyspach tych znajduje się blisko 100 czynnych wulkanów, które z powodu swych nagłych wybuchów silnie niepokoją ludność.

Głód zmusza jednak wieśniaków i plantatorów wulkanicznych obszarów do zamieszkiwania na tej bądź co bądź bardzo urodzajnej glebie.

W r. 1919 podczas wybuchu wulkanu Kleot na Jawie zginęło blisko 6 tysięcy osób. —

Rząd holenderski założył ostatnio celem stałej obserwacji wulkanów Krakatau i Kleot własną stację obserwacyjną, która zorganizowała 30 punktów obserwacyjnych na całym obszarze wyspy. — Kierownik obserwatorjum ma do pomocy 200 asystentów i sił pomocniczych. — Nawet w kraterze wulkanu założono stację obserwacyjną, zaopatrzoną w maski gazowe celem ustalenia we właściwym czasie tworzenia się gazów trujących.

Jest nadzieja, że dzięki pomiarom temperatury, badaniom kamieni i wierceniom będzie można przewidzieć w porę wybuch wulkanu i ostrzec ludność przed grożącą katastrofą.

Ostatnio sygnalizują z wyspy Sumatra o grożącym wybuchu wulkanu w okolicy miasta Palemberg.

Tanie podręczniki szkolne

Spełniony ważny postulat sfer rodzicielskich

Zaopatrzenie dziecka w przybory szkolne stanowiło już w czasach normalnych głęboką troskę licznych rzesz rodzicielskich z początkiem roku szkolnego — a cóż dopiero obecnie, w okresie kryzysu gospodarczego, który tak poważnie zaciążył na budżetach rodzinnych. —

Podręczniki szkolne były drogie. Aby chłopaka czy dziewczynę, uczęszczających do szkoły średniej, zaopatrzyć we wszystkie książki wszystkich przedmiotów nauki, trzeba było niejednemu ojcu rodziny wydać zgoła nieproporcjonalną do jego dochodów kwotę pieniężną, nadwyrężyć budżet wrześniowy, który i ponadto jest przecież obciążony koniecznością uiszczenia się z wpisu szkolnego i sprawienia dla dziecka nowego ekwipunku w miejsce zdartych w lecie butów, zniszczonego podczas wakacyj ubrania, czapki w strzępach itd.

To też oddawna liczne rzesze rodzicielskie wysuwały słuszny postulat potanienie podręczników szkolnych i zerwania ze spekulacją niektórych wydawców, który ˙książki szkolne kalkulowali możliwie najdrożej, a ponadto przez niemal coroczne „nowe wydania“ tych podręczników zmuszali rodziców do wciąż nowych zakupów.

Akcja ta została poparta przez nasze władze szkolne. Już w ubiegłym roku szkolnym zwróciło ministerstwo oświaty uwagę na możliwie najdalej posuniętą oszczędność i nieprzeciążanie budżetów rodzinnych kosztami, związanemi z nabywaniem podręczników szkolnych. Wydany został bowiem 20 maja 1932 okólnik, zalecający unikanie jakichkolwiek zmian w podręcznikach szkolnych, a wprowadzanie nowych jedynie w razie zupełnego wyczerpania podręcznika lub usunięcia go ze spisu książek, dozwolonych do użytku w szkołach. Jednocześnie podjęta została akcja w sprawie obniżenia ceny podręczników szkolnych. Zniżka ta w r. 1932 zaznaczyła się mniej więcej w wymiarze 10% od cen dawniej obowiązujących.

Ale było to wszystko dostosowane do stanu szkolnictwa naszego z przed okresu wielkiej jego reformy ustrojowej, która właśnie obecnie wchodzi w życie.

Właśnie teraz zostają wprowadzone nowe programy w oddziałach I, II i V szkół powszechnych oraz w I klasie gimnazjum nowego typu (dawnej III kl. gimn.).

Wynikła zatem nieunikniona potrzeba wprowadzenia w tych oddziałach szkół powszechnych i w klasie gimnazjum podręczników, opracowanych według nowych programów.

Władze szkolne podjęły bardzo energiczną akcję, zmierzającą do wybitnego potanienia nowych podręczników. Ustalona została obowiązująca zasada, że cena podręcznika danego przedmiotu w odpowiedzi klasie nie może przekroczyć maksymalnej zgóry określonej ceny. Więc np. w I oddziale szkoły ludowej: 60 groszy, w II oddziale — 1 zł. 10 gr.

Następstwa są też bardzo dobre i ze stanowiska społecznego dla szerokich warstw rodzicielskich dodatnie.

A więc cena elementarza dla oddziału I szkół powszechnych w roku szkolnym 1932-33 wynosiła: 1 zł. 50, 1 zł. 60, 1 zł. 80 do 2 zł. 50. Obecnie cena nowego elementarza wynosi 60 groszy.

Czytanki w oddziale II szkół powszechnychw r. szk. 1932/33 kosztowały: 2, 2,40, 2,60 do 3 zł. Obecnie cena za egzemplarz wynosi 1 zł. 10 gr.

W oddziale V szkół powszechnych podręczniki do polskiego kosztowały od 2 zł. do 5,40 zł. Obecnie dozwolone do użytku tylko 1 zł. 90; do geografji kosztowały od 1 zł. 60 do 3 zł., obecne 1 zł. 60; do przyrody kosztowały od 1 zł. 60 do 4 zł. 60, obecnie 1 zł. 20 gr.

W klasie III (obecnie I) gimnazjum w r. szk. 1932/33 wypisy do polskiego kosztowały od 4 zł. do 7 zł. 20, obecnie wypisy do I klasy gimnazjum nowego typu: 2 zł. 80 gr.

Akcja za potanieniem podręczników sprawiła, że komplet książek potrzebnych w I oddz. szkół powszechnych poprzednio kosztował przeszło 4 zł. — obecnie tylko 1 zł. 30; w II oddz. dawniej 5 zł. 20, obecnie 2 zł., obecnie 2 zł. 10 groszy.

Jest to zatem obniżenie kosztów o przeszło połowę, a temsamem zaoszczędzenie rodzicom poważniejszych wydatków.

Akcja ta oczywiście będzie w dalszym ciągu uprawiana w ciągu najbliższych lat, w miarę jak nowy program będzie zrealizowany w całem szkolnictwie powszechnem i średniem.

Fakt, że ustaje wreszcie żerowanie spekulacji w tak ważnym dziale wydawniczym, jak książki szkolne, powita szeroki ogół społeczeństwa z wielkiem zadowoleniem.

Nie udzielili zezwolenia na zlot Sokołów

KATOWICE. Jak donosi „Polska Zachodnia“, w niedzielę, dnia 27 bm. miał się odbyć w Wielkich Strzelcach na Śląsku Opolskim zlot sokołów ze Śląska Opolskiego. W ostatniej chwili landrat nie udzielił zezwolenia na zlot, tłomacząc swoją decyzję tem, iż z racji zjazdu sportowych kółek niemieckich w tym dniu w Wielkich Strzelcach nie może gwarantować spokoju i bezpieczeństwa.

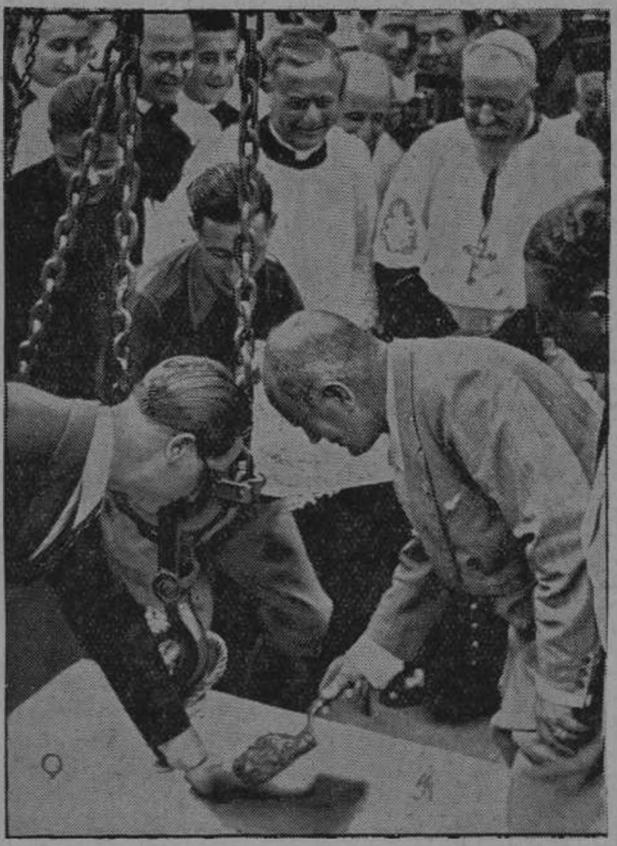
—o—

„Pakt o nieagresję barjerami przeciw rewizji granic“

Londyński tygodnik „Time and Tide“, omawiając sytuację w środkowej Europie, stwierdza przy okazji, że na skutek zawarcia szeregu paktów o nieagresję z Sowietami pozycja t. zw. nowych państw doznała poważnego wzmocnienia.

„Powyższe pakty o nieagresję — pisze dosłownie „Time and Tide“ — daleko jaśniejsze i wyraźniejsze od wszystkich paktów, zawartych po wojnie, usuwają stan naprężenia, jaki istniał wzdłuż europejskich granic Sowietów. O ile można opierać się na traktatach — stanowią one nowe barjery przeciwko rewizji granic“.

—o—



Budowa nowego miasta

Poza Littorją jest Sabandja drugiem miastemktóre bę zie wybudowane na osuszonym terenie błot pontyj kich. Mussolini sam kładzie kamień węgielny (na prawo w szaremubraniu). Całe miasto ma być wybdowane w przeciągu 8— 9 miesięcy.

Tajemnica Grobowca

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

(Z FRANCUSKIEGO).

30) TOM I.

— Ja także pana oceniam — rzekł Verdier z kolei. — Posiadasz szybkość decydowania się, zręczność i zimną krew. Są to cenne przymioty, które cię według mnie uczynią godnym uzyskania łaski o którą prosisz.

— Zatem przyjmujecie mnie do siebie? — zawołał młodzieniec promieniejąc.

— Do djabła! pilno panu!

— Jakto?

— Pomyśl, że ja i Thermis nie jesteśmy sami.

— Jest was tylko czterech.

— Tak, ale dwaj z innych czterech nie znają cię jeszcze, a oni tak należą do narady jak i my. Nie możemy nic bez nich decydować.

— Cóż dalej! — rzekł Maurycy niecierpliwie.

— Jest to rzecz łatwa i prosta: Potrzebujemy wykonawcy, lepszego niż pana znaleźć nie możemy i przyjmujemy go za współpracownika. W korzyściach będzie miał znaczny udział, za to ja ręczę, ale aby być przyjmowanym do towarzystwa Pięciu, powinieneś przedewszystkiem być przyjętym przez tamtych naszych towarzyszy, bez zdania których nie wolno nam nic stanowić w ważnych rzeczach. Jest to artykuł zasadniczy naszego statutu.

— Dziś jeszcze do nich napiszę z zawiadomieniem o tem co zaszło i wybadam ich co do pańskiego przyjęcia.

— Odpowiedź ich będzie szybka i przychylna, o tem nie wątpię; jednakże, dopóki nie nadejdzie, pan możesz być i będziesz dla nas tylko użytecznym współpracownikiem, lecz nie wspólnikiem..... Zgoda?

— Musi być zgoda — odpowiedział Maurycy, składając list Michała Bremont i kartkę! chowając je do pugilaresu.

— Zatem przyjmujesz pan tymczasem stanowisko?

— Przyjmuję.

— Dobrze. Jutro ułożymy plan naszego działania....

— Będzie on jaknajprotszy! — zawołał młodzieniec. — Idzie tylko o wynalezienie rodziny Bressolles i Simony.

— Bezwątpienia, ale poszukiwania powinny być otoczone ostrożnością, o których pomówimy jutro. Jak na teraz mam do pana o jedno tylko zapytać

— I owszem.

— Papiery, które nam pokazywałeś, są to tylko kopje....

— Tak.

— Co się stało z oryginałami?

— Mam je i zatrzymam.

— Pan nam nie ufasz... — rzek Lartigues z uśmiechem.

— Nie znając was, naturalnie nie bardzo wam ufałem. Wydałem się wam. Myśl, ażeby mnie sprzątnąć bardzo łatwo mogła wam przyjść do głowy... Oryginały, które pozostały w mojem ręku i może oddane w kopercie trzeciej osobie upoważnionej do zrobienia z nich użytku, w razie gdybym się nie ukazał, stanowią moją obronę.... Jestem przekonany, że mnie pochwalacie i że na mojem miejscu zrobiliście to samo.

— Słusznie pan przypuszczasz — rzekł mniemany ksiądz. — Ale wspomniane dowody są niebezpieczne.

— Wiem dobrze.

Nie proponuję panu, aby je zniszczyć, tylko tak samo w swoim jak i w naszym interesie, trzeba je będzie schować do odnalezionej skrytki. Co się zaś tyczy kopji pańskiego pisma, ta już z moich rąk nie wyjdzie

— To teraz wy mi nie dowierzacie — rzekł Maurycy uśmiechając się z kolei.

— Pan przedsięwziąłeś ostrożności, słusznie więc my przedsiębierzemy swoje... Teraz dam panu dobrą radę.

— Jestem gotów ją wysłuchać i według niej postąpić.

— Działaj pan z nami otwarcie... Mogłoby ci się przytrafić nieszczęście, gdybyś nas chciał oszukać.

— Groźba ta jest zbyteczna. Będę postępował z otwartością. Mój interes mi to nakazuje, ponieważ oddał mieć będę udział w każdem niebezpieczeństwie, mogącem zagrażać stowarzyszeniu. A przystępując do rzeczy, czy nie boicie się, aby dwa trupy zostały poznane w Mordze, dokąd je z pewnością zaniesiono?

— Prawie się nie obawiamy tego... — odparł Verdier. — Aby to mogło nastąpić, trzebaby nieprawdopodobnego wypadku. Jenny Staal była w Paryżu dopiero od dwóch tygodni i wychodząc, zawsze twarz zakrywała gęstą zasłoną. Mieszkała ze mną i można sądzić, że odjechała. Co się zaś tyczy Jonathana Wilda, ten wyjechał z Paryża przed dwudziestu laty.

— Zgoda, ale Jenny i Jonathan byli gdzieś znani i znaki na ich bieliźnie mogą być punktem wyjścia dla śledztwa.

— Mogłoby to być a istocie, gdybyśmy nie byli ostrożni sami dla siebie i abyśmy nie wymagali o tych, co nam służą, aby nosili bieliznę bez znaków, albo ze znakiem fantazyjnym, mogącym dać tylko mylne wskazówki, zdolne do zbicia z tropu policjanta. Zatrzymaj pan to co mówię na własną korzyść....

— Uczynię to i w każdej rzeczy iść będę za waszemi radami.

— To będzie roztropnie. Jak się pan nazywasz?

— Maurycy.

— To imię chrzestne. A nazwisko?

— Ja swego rzeczywistego nazwiska nie znam Powiedziałem wam, że urodzenie moje otoczone jest tajemnicą, a że nie chcę, aby nie wyglądać jak podrzutek, przybrałem nazwisko Vasseur.

— Masz pan lat dwadzieścia cztery?

— Prawie.

— Mieszkasz pan?

Na półwiekową rocznicę urodzin i imienin WP. Stefana Klimka

Rodak z naszego powiatu, właściciel hotelu „Dwór Wąbrzeski" p. *Stefan Klimek* obchodzi w dniu dzisiejszym 50-lecie swoich urodzin, a w sobotę dzień swego Patrona.

Zacny Solenizant przybył do Wąbrzeźna w r. 1897 poświęcając się zawodowi kupieckiemu.

Żelazną energją, mrówczą pracą zdołał przejąć po śp. Łukiewskim skład kolonjalny, a w r. 1913 przejął od dziś już śp. Deręgowskiego skład kolonjalny i winiarnię.

Oszczędność, obrotowość p. Stefana Klimka sprawiły, że ten nabył w 1931 r. na własność „Hotel Dwór Wąbrzeski" urządzając go według najnowszych wymogów.

Poza pracą zawodową p. Stefan Klimek poświęcał się sprawie narodowej za czasów zaborczych, a od Odrodzenia Polski bierze czynny udział w różnych organizacjach o charakterze społecznym. Zwłaszcza nieocenione usługi oddał Towarzystwu Śpiewu „Lutnia", która, z wdzięczności za pracę zamianowała p. Klimka prezesem honorowym.

Stojącemu u progu drugiego 50-lecia składamy Panu Stefanowi Klimkowi



życzenia: zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Redakcja.

*

Grudziądz się słusznie swym Klimkiem szczyci,
Co jest wysoką górą zamkową,
Lecz i w Wąbrzeźnie wszystkich zachwyci
Klimek i z sercem i z mądrą głową.

*

Jest nim Pan Stefan — tak zwykle zwany,
Gdy ma to imię ze Chrztu świętego —
Ogólnie w mieście, po wsiach lubiany
Od starych, młodszych stanu wszelkiego.

*

Bo choć cieleśnie pokaźnej tuszy,
Przy kędzierzawej swojej czuprynie,
I zaletami poczciwej duszy —
Het poza powiat wąbrzeski słynie.

*

Jest to towarzysz miły, jak rzadko,
Wszystkich zabawia swoim humorem,
A przytem gości obsłuża gładko.
Więc też tam siedzą za dnia, wieczorem.

*

Wobec ludzisków bywa uczynny,
Gdy się w opresji ciężkiej znajdują,
Lecz jest i sprytny, w umyśle zwinny,
Że dba i o się, ledwie to czują.

*

Tak po drabinie się powodzenia
Piął coraz wyżej, aż się to stało,
Że się dorobił i czci i mienia,
Na które sobie zasłużył śmiało.

*

Zwłaszcza że nie jest on egoistą,
Co ponad wszystko prywatę ceni,
Lecz dla Ojczyzny miłością czystą
Pała i służyć Jej się nie leni.

*

Że pod tym względem był wciąż wzorowym,
To też i „Lutnia" nasza uznała,
Jeśli prezesem go honorowym
Swojego grona zamianowała.

*

Pracował także w innych dziedzinach
Nie szczędząc ani trudów ni groszy,
I dziś we wolnej Polski godzinach
Praca ta jemu źródłem rozkoszy.

*

Gdy więc pół wieku od urodzenia
Pana Stefana teraz upływa,
Cieszy się, składa jemu życzenia
Falanga ludzi szczerze życzliwa.

*

Niech Ci, kochany Panie Stefanie,
Zdrowie, dobrobyt i nadal sprzyja,
A w chwilach gorzkich przy Tobie stanie
Zawsze z pomocą Jezus, Maryja!

*

Grudziądzki Klimek był gród Krzyżaków,
Co naszej Polsce zgubę gotował —
Klimku wąbrzeski, Tyś dla rodaków
Niepodległości twierdzę budował.

*

Dziś ona stoi, a Tyś szczęśliwy,
Żeś dożył takiej losów odmiany —
Niechaj to sprawi Bóg miłościwy,
Byś widział kraj nasz niepokonany!

(J. R.)

Dziś ostatni numer w sierpniu. [redacted]

CZYTELNIKU! JEŚLI NIE ODNOWISZ PRENUMERATY NA WRZESIEŃ — W SOBOTĘ NIE OTRZYMASZ JUŻ GAZETY!

Przy końcu miesiąca przypominamy Szanownym Czytelnikom, że należy odnowić prenumeratę „Głosu" na następny miesiąc. —

Przypominamy to z obowiązku, gdyż każdy człowiek ma mnóstwo kłopotów, iż czasem o tak WAŻNYM OBOWIĄZKU, jak zapisanie gazety ZUPEŁNIE ZAPOMNI.

Tym Czytelnikom więc, którzy ZAPOMNIELI zapisać „Głos" na wrzesień UPRZEJMIE PRZYPOMINAMY, że każdy Urząd Pocztowy, Agencja a nawet Panowie listonosze przyjmują jeszcze przedpłatę na „Głos" na MIESIĄC WRZESIEŃ.

W przyszły PIĄTEK 8 BM. dodamy II-gi tom „RZECZY CIEKAWYCH I POŻYTECZNYCH" wszystkim abonenodbierający gazetę PRZEZ POCZtom zupełnie bezpłatnie. — Abonenci, TĘ, otrzymają tę ładną broszurkę RAZEM Z GAZETĄ W SOBOTĘ 9-GO WRZEŚNIA.

Wieczory są coraz dłuższe, żniwa skończone dlatego więc jest więcej czasu na czytanie gazety.

Niezliczoną ilość razy pisaliśmy o tem, że ci, co nie czytają gazety ponoszą nieraz wielkie straty. Dopiero, gdy zostali poszkodowani, wówczas doceniają wartość i znaczenie gazety.

Niech NIKT nie skąpi paru groszy na abonowanie gazety, bo czasem można b. wiele stracić.

KTO NIE ZAPISZE JESZCZE DZIŚ „GŁOSU" NA MIESIĄC WRZESIEŃ — NIE OTRZYMA NUMERU, WYCHODZĄCEGO W PIĄTEK DNIA 1-GO WRZEŚNIA.

Z tej przyczyny z zapisaniem „Głosu" należy się spieszyć!

[redacted]

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 30 sierpnia 1933 roku.

— **Przeniesienie.** Starszy asystent tut. Urzędu Pocztowego p. Antoni **Mitkiewicz** przeniesiony został z dniem 1 września br. na równorzędne stanowisko do Urzędu Pocztowego I. w Grudziądzu.

— **W niedzielę wszyscy na Festyn Harcerski!** Przypominamy Szanownemu Obywatelstwo o Festynie Harcerskim, który odbędzie się w niedzielę 3 września w ogrodzie p. Twardowskiego. Wiele niespodzianek zapowiada się w ogrodzie dlatego przekonani jesteśmy iż wszyscy na Festyn podążą.

— **Zawody piłki nożnej.** W nadchodzącą niedzielę 3 września o godzinie 4 na boisku p. w. i w. f. odbędą się zawody piłki nożnej Pomorzanki z Nowomiejskim klubem Sportowym z Nowegomiasta. Zawody zapowiadają się sensacyjnie gdyż N. K. S. pobity został na boisku własnem przez Pomorzankę.

— **Obchód 10-lecia Klubu Sportowego „Pomorzanka".** Klub Sportowy „Pomorzanka" w Wąbrzeźnie obchodzi 10-lecie swego istnienia Zarząd Klubu ustalił datę obchodu na niedzielę 10 września. Na program obchodu złożą się m. in. wielkie zawody sportowe na boisku p. w. i w. f. W zawodach tych wezmą współudział miejscowe Kluby Sportowe. Szczegóły podamy w najbliższych dniach.

— **Nie jeździć rowerami po promenadzie.** Niektórzy cykliści nic sobie nie robią z przepisów policyjnych, bo jeżdżą rowerem po promenadzie, gdzie tylko jest dla pieszych. Ostatnio jakiś nieznany cyklista przejechał na promenadzie małego chłopca. Na szczęście obyło się bez poważniejszych obrażeń.

— **Praca w organizacji BBWR.** W dalszym etapie pracy organizacyjnej BBWR pow stał na terenie naszego miasta Komitet Miejski w miejsce dotychczasowych 2-ch Kół — Urzędniczego i Mieszczańskiego. Do komitetu tego weszli przedstawiciele poszczególnych instytucji, organizacji i zrzeszeń społecznych i gospodarczych i to: pp. Cwinarowicz (Starostwo), Winogrodzki Michał (Gimnazjum), Rec (Sąd), Sznajder G. (Leg. Mł.), Makowski, budowniczy (Koło Prz. Strzel.), Szkarłat (Og. Naucz.), Synoradzki (Rodz. Pol.) Czerwiński (Zw. Powst. i Wojak.), Nałęcz (Harcerstwo), Kłuska (L. O. P. P.), Zglinicki (Z. Z. Z.), Szczuka Bol. (Prasa), Wiśniewski Adam (Poczta), Tusz Józef (P. K. P.), Grabowski Bronisław (Metalowcy), Chwiałkowski (Kupcy bław.), Lewandowski Winc. (Kupcy kolonj.), Nadolny Jan (Restauratorzy), Gaszyński Zygm. (Zw. Właśc. Nieruch.), Kołecki (Rzemiosło), Skrzypczak (Kupiectwo), Dr. Maniszewski.

Do prezydjum Komitetu obrano pp.: p. prezes Dr. Ostrowski, I wiceprezes Dr. Wilamowski, II wiceprezes p. Grabowski, skarbnik asesor Dąbrowski i sekretarz p. Stanisławski. Ukonstytuowanie się Komitetu Miejskiego BBWR nastąpiło w zeszłą sobotę na zebraniu w sali hotelu pod „Orłem". Zebranie zagaił prezes dotychczasowego Koła Mieszczańskiego Dr. Ostrowski powitaniem przybyłego na zebranie p. Starostę **Kalksteina**, oraz zebranych przedstawicieli na wstępie wspomnianych środowisk. Następnie kierownik Sekretarjatu Powiatowego BBWR p. Kornacki zapoznał zebranych z celem Komitetu Miejskiego oraz z zadaniem i obowiązkami jakie spadają na każdego z członków Komitetu. Dalej p. Kornacki zakomunikował zebranym, że w b. m. odbędzie się w Gdyni wojewódzki zjazd gospodarczy BBWR, na który winny poszczególne zrzesze nia i organizacje gospodarcze miasta Wąbrzeźna delegować swych przedstawicieli.

Na zakończenie p. Starosta Kalkstein zwró cił uwagę zebranym, że stoimy w przededniu wyborów samorządowych w myśl nowej ustawy o Samorządzie, a zatem w pierwszym rzędzie na nowozorganizowanym Komitecie Miejskim BBWR leży obowiązek dołożenia pracy, by wybory samorządowe na terenie miasta dały wynik zgodny z ideą i nowem prawem o Samorządzie Miejskim. Na tem zebranie zakończono.

— **Nowy Zarząd Bezrobotnych Pracowników Umysłowych.** Po przeszło 1-rocznej przerwie Stow. Bezrobotnych Pracowników Umysłowych przystąpiło do ponownej pracy. Na wczorajszym zebraniu, które odbyło się w lokalu p. Iwankowskiego obrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes Reich Władysław; sekretarz Zieliński Józef; skarbnik Pisarski, a jako członkowie zarządu: Sarnowski Marjan i Wiśniewski. Następne zebranie wszystkich członków odbędzie się w sobotę 2 września o godzinie 6 w lokalu p. Klimka.

— **Na wczorajszym targu** płacono za: masło funt 1,10—1,20 zł., jajka 1—1,10 zł., grzybki macka 20 gr.

— **Wyścigi kolarskie.** Oddział kolarski Klubu Sportowego „Pogoń" urządza w niedzielę 3 września wyścigi kolarskie na przestrzeni 60 klm. Trasa prowadzi przez: Sitno, Łopatki, Książki, Płąchoty, Dylewo, Piątkowo, Czystochleb, Wąbrzeźno. Start nastąpi o godz. 14. Wieczorem w sali p. Stefana Klimka odbędzie się rozdanie nagród zwycięzcom oraz zabawa taneczna.

— **Przydwórz przydzielony do rejonu pocztowego w Płużnicy.** Przydwórz, należący dotychczas do rejonu pocztowego w Ryńsku, przydzielony został do rej. pocztowego w Płużnicy.

Kowalewo

— **Ze Sądu.** (Drogie szprychy). Chyla Leon z Elgiszewa trudni się wyrobem szprych dębowych, które następnie wywozi do miasta i sprzedaje. Nie byłoby w tem nic złego, gdyby pewnego razu nie zginął dębczak z lasu państwowego. Leśniczy zaczął śledzić za amatorem i zauważył nad ranem u Chyły gotowy wóz do odjazdu, naładowany szprychami. Ponieważ leśniczy był bardzo ciekawy, więc obejrzał sobie szprychy i zaczął dopytywać się skąd i co, aż wkońcu Chyła przyznał się, że drzewo „kupił" z lasu. Nie pomogło tłomaczenie przed sądem, że kupił szprychy w Dobrzyniu u żyda. Sąd skazał go na dwa tygodnie aresztu bez zawieszenia, zwrot wartości skradzionego dębu w wysokości 36 złotych, ponoszenie kosztów postępowania oraz opłat sądowych w wysokości 5 złotych.

— **Kradzież drągów.** Popławski Franc. i Żurawski Feliks z Elgiszewa wybrali się pewnej nocy do lasu końmi i ścięli trzy sosny wartości 45 zł. W drodze powrotnej mieli pecha, gdyż spotkał ich gajowy, który się bardzo zainteresował, skąd jadą. Tłomaczyli się, że sosny ścięli w swym lasku, lecz nie było tam śladu ściętych sosen, zato były ślady i to wyraźne w lesie państwowym. Za to skazani zostali na 450 zł grzywny każdy, ponoszenie kosztów postępowania, ponoszenie opłat sądowych w wysokości 45 zł oraz zwrot wartości skradzionego drzewa w kwocie 45 zł. W razie nieściągalności zamienia się grzywnę na roboty leśne, licząc za każde 10 zł jeden dzień.

— **Wycięcie drzewek.** Chełmieniewicz z Golubia poszedł do lasu i wyciął 15 drzewek świerkowych, za co skazany został na 8,50 zł grzywny lub dwa dni robót leśnych.

— **Kradzież sieczki.** Oswald Andrzej z Nowego Dworu zabrał Gościniakowi ze stodoły worek sieczki wart. 1 zł. Sąd uznał go winnym, lecz z powodu małej wartości skradzionej rzeczy uwolnił go od kary.

— **Kradzież drążków.** Pupek Józef i Antoni z Olszówki zabrali z lasu państwowego kilka drążków sosnowych. Za to skazany został Józef Pupek na dwa tygodnie aresztu a Antoni został uniewinniony.

— **„Zawodowi" złodzieje.** W Olszówce mieszkaja dwaj przyjaciele: Dulski Zygmunt i Klugowski Leon, którzy trudnią się tem, że noszą z lasu drzewo i sprzedają, żyjąc bez troski. Jednak te ich częste wycieczki do lasu strasznie się nie podobały leśniczemu, który złapawszy ich kilka razy na gorącym uczynku, sprawę skierował do sądu. Okazało się, że dwaj przyjaciele mają dużo spraw na sumieniu. Pewnego razu leśniczyprzechodząc lasem, usłyszał stuk siekiery. Zaciekawiony poszedł w tym kierunku i zobaczył obydwóch przyjacieli. Jedną sosnę już ścięli, a drugą wyrywali z korzeniami. Na widok leśniczego zaczęli uciekać, rzuciwszy siekierę w krzaki. Leśniczy zawołał na nich, aby stanęli, poczem przyprowadziwszy obu do ściętej wysoko sosny, powiedział: „Porządny złodziej tak nie kradnie". Ambitni złodzieje strasznie się tem przejęli i po odejściu leśniczego ścięli pozostały pieniak zupełnie przy ziemi, nawet mchem przykryli. Za tę „nieporządną kradzież" dostał Klugowski Leon 24 złotych grzywny, w razie nieściągalności 5 dni robót leśnych, a Dulski Józef także 24 zł grzywny, w razie nieściągalności 5 dni więzienia a oprócz tego jeszcze dwa tygodnie więzienia. Ponadto skazani ponoszą solidarnie koszty postępowania i muszą zwrócić wartość skradzionych drzew w wysokości 2,40 zł — Innym znów razem ci sami przyjaciele wybrali się znowu wózkiem do lasu, wziąwszy sobie do pomocy jeszcze Dulskiego Józefa. Wózek zostawili w zagajniku, a sami poszli ścinać sosny. Ścięli pięć sosen, włożyli na wózek i pojechali do domu, pewni, że nikt ich nie widział. Tymczasem nad Drwęcą siedział Preuss z Olszówki łowiąc ryby i zobaczył, jak oskarżeni nosili sosny do wózka. Za to skazani zostali każdy na 100 zł grzywny, w razie nieściągalności po 10 dni robót leśnych, a Dulski Zygmunt na 10 dni więzienia zamiast robót, ponadto dostał jeszcze dwa tygodnie aresztu. Wkrótce po tej kradzieży złapał ich znowu leśniczy, jak zabrali kilka żerdzi sosnowych z lasu państwowego wartości 6,50 zł. Za to skazani został Dulski na dwa tygodnie aresztu, a Klugowski na jeden tydzień aresztu, oraz na wpłacenie do Skarbu Państwa po 6,50 zł. Nie koniec na tem, gdyż później wybrali się znowu do lasu i zabrali wałki za co skazany został Dulski na dwa tygodnie więzienia i 56 zł grzywny, którą w razie nieściągalności zamienia się na 12 dni więzienia, a Klugowski Leon otrzymał 56 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 12 dni robót leśnych. Może się im nareszcie odechce spacerów po lesie państwowym.

— **Zniewaga.** Na wokandzie Sądu znalazły się także sprawy o zniewagę Puciata contra Krzywdziński i Krzywdziński contra Puciata, które zostały jednak odroczone. Tak samo odroczone zostały sprawy o zniewagę San contra Wojtanowska oraz Łęgowski contra Łęgowski o pobicie.

INSTRUKCJA STRZELANIA O NAGRODY PLACÓWKI POWSTAŃCÓW i WOJAKÓW O. K. VIII W KOWALEWIE.

1) Strzelanie o nagrody odbędzie się w niedzielę, dn. 27 sierpnia, sobotę, 2 września i w niedzielę dnia 3 września 193 r. od godz. 14 — 18-ej Dnia 3 września 1933 r. o godz. **18,10** odbędzie rozstrzelanie pomiędzy kandydatami mającemi najlepsze, a równe wyniki, **nieobecność ich przy rozstrzelaniu równych wyników,** spowoduje uznanie gorszego wyniku.

2) Udział w strzelaniu oprócz członków placówki mogą również brać obywatele miasta Kowalewa i okolicy.

3) Opłata za udział w strzelaniu wynosi za serję 3 strzały, stojąc z wolnej ręki 50 groszy włączne z nabojami, które należy poprzednio przy kasie na boisku miejskim uiścić. Strzelanie odbywa się według kolejności zapisów. Dozwolona jest nieograniczona ilość seryj.

4) Biorący udział w strzelaniu może zdobyć **tylko jedną nagrodę.**

5) Spory wynikające przy strzelaniu rozstrzygają bezapelacyjnie obecni członkowie Zarządu.

Nagrody wystawione są w oknie wystawo**śna br. na strzelnicy o godz. 18,15.** Nieodebrane do dnia 6 września br. nagrody przechodzą na własność placówki.

Nagrody wyłożone są w oknie wystawowem p. Stankiewicza w nowym składzie.

ZJAZD ZŁOTNIKÓW I JUBILERÓW.

Poznań. W niedzielę toczyły się tu obrady zjazdu złotników, jubilerów, rytowników i zegarmistrzów.

Na zjazd przybyli delegaci poszczególnych zawodów z całej Polski.

Powzięto szereg uchwał w sprawie prób na złoto, cechowanie wyrobów ze szlachetnych metali itp.

—:o:—

9-LETNI CHŁOPCY CZŁONKAMI BANDY OPRYSZKÓW.

Policja w Wilnie aresztowała bandę młodocianych przestępców, która okradła 10 sklepów.

Kradzieży dokonywano w sposób niezwykle zuchwały przez wybijanie szyb w oknach wystawowych i w chwili przejazdu w pobliżu autobusów.

Do bandy należeli chłopcy w wieku od 9—13 lat.

—o—

Zawody S. M. P.

W dniach 13 — 15 bm. odbywały się na miejscowym placu sportowym szóste-doroczne-ogólno-pomorskie zawody Związku Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej Diecezji Chełmińskiej, przy udziale około 200 zawodników przybyłych z całego Pomorza i Wolnego Miasta Gdańska.

Ostatniego dnia 15 bm. odbywały się końcowe rozgrywki niektórych konkurencyj, defilada zawodników przed przedstawicielami władz związkowych, państwowych i samorządowych, odczytanie wyników, rozdanie nagród i zakończenie.

W uroczystości końcowej wzięli udział p. i p. p. zast. starosty Buczak, insp. szkolny Burzyński, wiceburmistrz dyr. Donarski, dyr. Kraj. Zakł. Psych. dr. Bednarz, nacz. U. Skarb Tytulski, nacz. poczty Kamrowski, przedst. Szkoły Rolniczej prof. Ludwiczak, prezes Parafj. Akcji Kat. prof. Zieliński, wyd. „Głosu Świeckiego" Fr. Domachowski, patron Okręgu S. M. P. Świecie ks. dziekan Konitzer, Prezes Okr. ks. Zieliński Świeciec, prefekt gimn. ks. dr. Dunajski, prezes okr. ks. Drapiewski z Chełmna, prezes okr. ks. Mańkowski z Nowegomiasta itd., oraz sporo publiczności. Wszystkich przybyłych powitał serdecznemi słowy gen. sekr. Związku i gospodarz tej wielkiej imprezy sportowej ks. Żynda.

Szczegółowy wynik zawodów przedstawia się następująco: Bieg 100 m. — 1) Franciszek Gumółka — Okr. Działdowo 11 m. 4 sek., 2) Stefan Hinz — Okręg Grudziądz (11:5). Bieg rozstawny 4 × 100 1) Tczew (okręg), 2) Toruń, 3) Chełmno. Bieg 800 m. 1) Kazimierz Rzepka okr. Nowemiasto 2 m. 06 s., 2) Zdz. Kamiński — Okr. Gdynia, 3) Maksymiljan Kojtka — Toruń. Bieg 3000 m. Franciszek Mówiński — Okręg Chełmno (SMP Sarnowo) czas 9 m. 30 sek., 2) Walerjan Benn Okręg Starogard (SMP Lubichowo). Rzut dyskiem 1) Rzut dyskiem 1) Jan Eipert — Grudziądz 32,04 m., 2) Gerard Lange Okręg Czersk (SMP. Wiele). Pchnięcie kulą: 1) Jan Eipert Grudziądz (11,33 m.), 2) Gerard Lange Czersk (SMP. Wiele). Rzut oszczepem 1) Roman Wachowski, Nowemiasto (44,74 m.), 2) Stanisław Zawadzki Nowemiasto. Skok w dal 1) Stefan Hinz Grudziądz 6,29 r., 2) Edmund Perszke Nowemiasto (6,22 m.), Kazimierz Osmański Toruń. Skok wzwyż 1) Józef Kortas Okręg Chełmno (SMP Kijewo) 170 cm., 2) Franc. Gumółka Działdowo 154 cm., 3) Kazimierz Kojtka Toruń 154 cm. Skok o tyczce 1) Józef Kortas Okr. Chełmno (SMP Kijewo) 320 cm., 2) Gerard Lange Czersk (3,05 cm.).

Strzelanie z broni małokalibrowej na 100 m. 1) Miecz. Andrzejewski Okr. Łasin 85 pkt. 2 Izydor Kulwicki Toruń 76 pkt.

Koszykówka: 1) Okręg Toruń (SMP Mokre w składzie J. Kulwicki, K. Kulwicki, Murawski, Osmański, Grabowski, 2) Czersk. 3) Grudziądz.

Siatkówka: 1) Toruń SMP Mokre w składzie: zobacz koszykówka. 2) Nowemiasto. 3) Tczew.

Ogólna punktacja Okręgów przedstawia się następująco: 1) Toruń 99 pkt., 2) Nowemiasto 92 pkt., 3) Grudziądz 87 pkt., 4) Chełmno 83 pkt., 5) Tczew 46 pkt., 6) Czersk 45 pkt., 7) Gniew 30 pkt., 8) Działdowo 22 pkt., 9) Łasin 20 pkt., 10) Gdynia 8 pkt., 11) Starogard 8 pkt., 12) Świecie 7 pkt., 13) Brodnica 4 pkt., 14) Chojnice 4 pkt., 15) Sępólno 3 pkt.

Puhar przechodni Związku za największą ilość punktów zdobył Okręg Toruń. Nagrodę przechodnią za strzelanie zdobył zespół z Okręgu Łasin. Mistrzostwo Związku w koszykówce i siatkówce na rok 1933 zdobył ponownie Okręg Toruń.

Nagrody wręczał zwycięzcom ks. Fr. Żynda, sekretarz generalny Związku, który w swojem treściwem przemówieniu podkreślił doskonałą karność sportową wśród zawodników i konieczność krzewienia kultury fizycznej na Pomorzu ku chwale Rzeczypospolitej.

Nagrodę przechodnią za najliczniejsze obesłanie zawodów i karność sportową wręczył Okręgowi Grudziądz obecny przy rozdawaniu nagród miejscowy starosta.

Dobrzyń

— *W tych dniach wykryto tu* od pewnego czasu uprawianą systematyczną kradzież zboża na szkodę kupca Bruna Kiwy przez znanych na terenie m. Dobrzynia złodziejaszków Nowakowskiego i Robczyńskiego.

Niemałe poruszenie wywołała w mieście okoliczność, że stałymi odbiorcami kradzionego zboża byli Czesław Zajączkowski i wspólnik jego Dąbkowski utrzymujący handel wymiany mąki i uważani dotąd za solidnych kupców.

Złodziejaszkowie i pasiarze zostali aresztowani. — Czesława Zajączkowskiego zaskoczyło aresztowanie w przeddzień jego zaręczyn z panną Szt., a więc p. Czesław zamiast zaręczyć się z przyzwoitą panienkę zaręczył się z .... „kozą".

Z okolicy

× *Wielkie Leźno.* (Pożar). W dniu 22 bm. powstał pożar w zagrodzie rolnika-rybaka Kołkowskiego Anastazego w Wielkim Leźnie, który zniszczył dom mieszkalny murowany wartości około 10.000 zł. Pożar spowodowała 68 letnia Anna Kołkowska, która wraz z swoim 13 letn. wnukiem udała się na strych domu mieszkalnego na wypoczynek. Dla przyświecenia sobie wymieniona zapaliła zapałkę i rzuciła ją — od której zapaliły się len i sieci rybackie. W czasie ratowania swego mienia wymieniona poniosła śmierć.

Poszkodowany nie był ubezpieczony na wypadek pożaru. Dochodzenia ustaliły, że umyślne podpalenie nie zachodzi.

× *Zgniłobłoty.* (Pożar). W nocy z 25 na 26 bm. powstał pożar u rolnika Tomsa Fryderyka w Zgniłobłotach, wskutek którego spaliły się stodoła, wozownia 44 fur zboża zboża i narzędzia rolnicze. Spalone budynki i narzędzia ubezpieczone były w Tow. Ubezp. w Książkach na ogólną sumę zł 4,700. Straty wynoszą około 4.000 zł. Przyczyny pożaru nieustalono. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

RUCH TOWARZYSTW

— **Związek Kolejowych Pracowników Drogowych** zwołuje na dzień 30 sierpnia br. zebranie zwyczajne o godz. 17 w lokalu p. Zdziebło Gł. Dworzec. Przybędzie delegat Zarządu Głównego z referatem. O liczny udział prosi Zarząd.

— **Związek Inw. Woj. R. P.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 3 września br. o godzinie 2 po poł. w lokalu kol. Markuszewskiego. Obecność wszystkich członków konieczna. Zarząd.

— **Ochotnicza Straż Pożarna.** Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 3. 9. br. o godz. 7,30 wiecz. w Strażnicy. Zarząd.

— **Kółko Rolnicze Wąbrzeźno.** Zebranie Kółka Rolniczego Wąbrzeźno odbędzie się w niedzielę, dnia 3 9. br. o godz. 4 po poł. w lokalu p. Klimka. Na porządku dziennym ważne sprawy rolnicze o liczny udział prosi Zarząd.

— **Kowalewo.** Zebranie miesięczne Miejscowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P odbędzie się w niedzielę, dnia 3 września o godzinie 12,30 w lokalu p. Juśkowiaka. O liczny udział członków uprasza się Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY.

Notowania z dnia 28 sierpnia br.

Cena orjentacyjna

Żyto	13,00—13,50
Pszenica	18,75—19,50
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
Owies	11,50—11,75
Mąka żyt. 65% wł. worka	21,00—21,50
Mąka psz. 65% wł. worka	33,00—35,00
Otręby żyt.	7,50— 8,50
Otręby pszenne	9,00— 9,50
Otręby pszenne grube	9,25— 9,75
Rzepak	31,00—33,00
Rzepik zimowy	33,00—35,00
Groch Victoria	20,00—22,00
Groch Folgera	22,50—24,50
Ziemniaki jadalne	2,50— 2,80
Mak niebieski	56,00—58,00
Gorczyca	39,00—41,00
Siemie lniane	35,00—37,00

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 29 BM. ZA

dolary amerykańskie	6,22
funty szterlingów	28,51
franki szwajcarskie	172,42
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,08
liry włoskie	46,91
floreny holenderskie	359,40

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno, Mickiewicza 1